

Piotr Oleksy

Gdy wszyscy zwyciężają. Wybory władz lokalnych w Mołdawii

Wynik wyborów władz lokalnych nie wpłynie na układ sił na mołdawskiej scenie politycznej w perspektywie krótkoterminowej. Paradoksalnie rezultat ten pozwala ogłosić sukces każdej z liczących się sił politycznych. W okresie przedwyborczym obóz władzy zdołał znacząco ograniczyć wpływy prorosyjskiego oligarchy Ilana Șora, nie udało się jednak ich zupełnie wyeliminować. Umocniła się pozycja Iona Cebana, który w pierwszej turze zapewnił sobie reelekcję na stanowisku burmistrza Kiszyniowa.

Najlepszy wynik w wyborach władz lokalnych w Republice Mołdawii, które odbyły się 5 listopada 2023 r., uzyskała rządząca Partia Działania i Solidarności (PAS), na którą głos oddało 32,87% wyborców. Na drugim miejscu znalazła się Partia Socjalistów Republiki Mołdawii (PSRM) z wynikiem 23,57%. Trzecie miejsce zajęła Europejska Partia Socjaldemokratyczna – 8,10%. Wyniki w okolicach proggu wyborczego uzyskały również Partia Rozwoju i Zjednoczenia Mołdawii (5,25%), Partia Komunistów Republiki Mołdawii (4,33%) oraz Partia Liberalno-Demokratyczna (3,78%). Wybory burmistrza Kiszyniowa, które zazwyczaj skupiały największą uwagę opinii publicznej, wygrał w pierwszej turze dotychczasowy wódz stolicy Ion Ceban (Ruch Narodowej Alternatywy). Poparło go 50,62% wyborców. W drugim z największych miast Mołdawii, Bielcach, burmistrz zostanie wyłoniony w drugiej turze, do której zakwalifikowali się Alexandr Petkov z Naszej Partii (22,69%) oraz Arina Corșicova (21,52%), popierana przez zbiegłego oligarchę Ilana Șora.

Specyfika wyborów lokalnych. W Mołdawii funkcjonuje dwustopniowy podział administracji. Szczebel niższy stanowią gminy miejskie i wiejskie. Szczebel wyższy – rejony oraz miasta na prawach rejonu (jest ich pięć). Struktury władzy lokalnej mają swą specyfikę polityczną. Najważniejsze pozycje zajmują w nich lokalni liderzy, których wyborcy znają osobiście lub pośrednio. Przynależność partyjna jest często drugorzędna. W przeszłości bywało, że politycy lokalni zmieniali radykalnie barwy partyjne w trakcie kadencji. Przynależność lokalnych liderów do konkretnych ugrupowań jest często wypadkową ich osobistych koneksji i interesów oraz tradycyjnej „orientacji geopolitycznej” danego regionu (w centrum kraju dominują partie proeuropejskie, na północy i południu – prorosyjskie).

Hydra oligarchy. Partia Șor, która była głównym narzędziem wpływów politycznych Ilana Șora – skazanego, zbiegłego i wspieranego przez Rosję oligarchy – została zdelegalizowana przez Sąd Konstytucyjny (SK) 19 czerwca 2023 r. W wyroku powołano się na dowody świadczące o nielegalnym finansowaniu partii z zagranicy oraz praktykę kupowania głosów i płacenia za udział w protestach. Środowisko to szybko przejęło lub stworzyło zastępcze partie, m.in. Odrodzenie oraz Szansa. Deputowani PAS złożyli kolejny wniosek do SK, którego celem było zakazanie udziału w wyborach byłym członkom Partii Șor. Wniosek ten został odrzucony. SK uznał, że decyzja dotycząca wszystkich byłych członków ugrupowania naruszałaby prawa człowieka. 4 października 2023 r. parlament przyjął jednak poprawkę do kodeksu wyborczego, zgodnie z którą policja, prokuratura i inne organy ścigania mogą wskazać konkretne osoby, którym można udowodnić udział w nielegalnych praktykach. Na tej podstawie Centralna Komisja Wyborcza sporządziła listę kilkudziesięciu osób, którym uniemożliwiono udział w wyborach. Wśród nich znaleźli się najbardziej rozpoznawalni działacze zdelegalizowanego ugrupowania.

Obóz polityczny Șora wystawił jednak w wielu okręgach nowych ludzi, a w niektórych wypadkach – nawet dwóch kandydatów do walki o stanowisko burmistrza. Część z nich została jednak usunięta z list wyborczych dwa dni przed głosowaniem. 3 listopada 2023 r. szef Służby Informacji i Bezpieczeństwa, Alexandru Musteace, przedstawił raport o rosyjskim planie destabilizacji sytuacji w Mołdawii poprzez wpływ na wybory władz lokalnych. Wskazano m.in., że Partia Szansa powstała dzięki rosyjskiemu finansowaniu. W rezultacie Narodowa

Komisja Sytuacji Nadzwyczajnych podjęła decyzję o uniemożliwieniu udziału w wyborach kandydatom tego ugrupowania.

Walka o stolicę. Zwycięstwo Iona Cebana w wyborach burmistrza Kiszyniowa nie było zaskoczeniem. Jego najważniejszym konkurentem był Lilian Carp z PAS, który uzyskał 28,23% głosów. Jego kampania była powszechnie uznawana za niemrawą, a samemu kandydatowi zarzucano brak zaangażowania. Ion Ceban wywodzi się z prorosyjskiej PSRM, którą opuścił w przededniu wyborów lokalnych w 2019 r. („Komentarze IEŚ”, nr 78). Jako burmistrz stolicy starał się pozycjonować przede wszystkim jako skuteczny gospodarz, skupiony na sprawach miejskich. W grudniu 2021 r. ogłosił powstanie Ruchu Narodowej Alternatywy (MAN), który rok później został przekształcony w partię. Ceban i jego ugrupowanie przedstawiają się aktualnie jako siły proeuropejskie, lecz krytyczne wobec obecnej władzy.

Większość mieszkańców Bielc, nazywanych „północną stolicą Mołdawii”, oraz Komratu, będącego stolicą Autonomii Gagauskiej, jest nastawiona sceptycznie wobec prozachodniego obozu rządzącego lub wręcz prorosyjsko. PAS nie mogła tu liczyć na zwycięstwo swych kandydatów. Oba miasta stały się za to przedmiotem ofensywy politycznej Șora. Przypadek Bielc dobrze obrazuje, w jaki sposób środowisko oligarchy próbuje obchodzić decyzje wymiaru sprawiedliwości i organów państwa.

Czerwcową decyzją SK uniemożliwiła start w wyborach burmistrzowi Bielc – Marinie Tauber, popularnej w tym mieście, byłej wiceprzewodniczącej Partii Șor. Środowisko oligarchy zarejestrowało jednak dwie inne kandydatki w wyborach burmistrza. Jedną z nich, Victora Șapa, reprezentująca Partię Szansa, jest fizycznie bardzo podobna do Tauber, która intensywnie wspierała ją w kampanii. Po decyzji Narodowej Komisji Sytuacji Nadzwyczajnych z 3 listopada 2023 r. udział Șapy w wyborach stał się niemożliwy. W efekcie Șor oraz Tauber publicznie wezwali do głosowania na drugą z „zapasowych” kandydatek – Arinę Corșicovă. Jej rywal w drugiej turze, Alexandr Petkov, reprezentuje Naszą Partię – ugrupowanie niegdyś postrzegane jako prorosyjskie, na czele którego stoi Renato Usaty (były burmistrz Bielc, nadal popularny).

Natomiast w Komracie kandydat Șora nie zakwalifikował się do drugiej tury, co oznacza, że tej sile politycznej nie udało się powtórzyć sukcesu z wyborów baszkana Gagauzji („Komentarze IEŚ”, nr 840, „Komentarz IEŚ”, nr 940). W drugiej turze zmierzą się tu rządzący dotychczas Siergiej Anastasov (niegdyś związany z Naszą Partią) oraz weteran lokalnej polityki Nikolai Dudoglo. Pojawiają się głosy, że w przypadkach obu miast rezultat głosowania zostanie oprotestowany ze względu na doniesienia o przekupstwie wyborczym.

Wnioski

- Wynik osiągnięty przez PAS trudno uznać za znaczący sukces, jednocześnie nie była to porażka. Partia rządząca utrzymała pozycję lidera na scenie politycznej, a osiągnięty rezultat był wyższy od poparcia wskazywanego przez niektóre sondaże. PAS wygrała w wyborach do większości rad rejonowych, niemniej w wielu z nich nie może sprawować władzy samodzielnie. W niektórych wypadkach stworzenie lokalnej koalicji będzie problemem. PAS nie próbowała podejmować walki w miastach tradycyjnie jej nieprzychylnych. O ile jest to zrozumiałe w przypadku Bielc czy Komratu, o tyle strategia przyjęta wobec Kiszyniowa budzi duże wątpliwości. Stolica jest naturalnym zapleczem wyborczym sił proeuropejskich, a walka o stanowisko burmistrza cieszy się dużym zainteresowaniem opinii publicznej. Od dłuższego czasu panowało przekonanie, że Ceban zachowa to stanowisko. Jego popularność wynika z realizacji licznych projektów inwestycyjnych, które były znaczącą odmianą na tle trzech dekad zaniedbań. Niemniej bardziej aktywna kampania wyborcza PAS mogła z łatwością doprowadzić do drugiej tury (Ceban nieznacznie przekroczył 50% poparcia), co wskazałoby na vitalność partii rządzącej. Tymczasem w efekcie słabej kampanii pozycja konkurenta (określanego przez liderów PAS mianem „człowieka Kremla”) została wzmocniona.
- Dzięki zwycięstwu w pierwszej turze Ceban zyskuje możliwość przedstawiania siebie i swojej partii jako realnej alternatywy dla obozu rządzącego. Wiele wskazuje na to, że polityk ten realizuje długofalową strategię, której rezultaty na arenie ogólnokrajowej mogą być widoczne w trakcie wyborów

parlamentarnych w 2025 r. Ocena jego wpływu na przyszłość polityczną Mołdawii jest przedmiotem licznych kontrowersji. Dla jednych fundamentalne znaczenie ma jego przynależność do prorosyjskiej PSRM w przeszłości, inni widzą w nim potencjalnego koalicjanta dla PAS, który pomoże zachować europejski kurs Mołdawii.

- Wynik osiągnięty przez Partię Socjalistów jest postrzegany przez jej liderów jako szansa na odbudowę pozycji i wyrwanie ze stanu marazmu politycznego. Oceniając dobry rezultat PSRM, zwłaszcza w północnej części państwa, należy mieć na uwadze specyfikę wyborów lokalnych w Mołdawii. Wpływ na dobry wynik w tym wypadku miały zapewne silne i rozbudowane struktury partyjne w tej części kraju.
- Ten sam czynnik wpłynął prawdopodobnie na zaskakująco dobry wynik Europejskiej Partii Socjaldemokratycznej, w ostatnich miesiącach prawie nieobecnej na scenie ogólnokrajowej. Ugrupowanie to jest pozostałością po Partii Demokratycznej, która współrządziła i rządziła Mołdawią w latach 2009-2019, budując w tym czasie silne struktury terenowe. Podobnie należy interpretować wynik Partii Liberalno-Demokratycznej (współrządziła w latach 2009-2015) oraz Partii Rozwoju i Zjednoczenia Mołdawii, stworzonej przez Iona Chicu – premiera w latach 2019-2021.
- Ocena rezultatów osiągniętych przez obóz Ilana Șora będzie możliwa po przeprowadzeniu drugiej tury wyborów burmistrzów oraz rozpoczęciu funkcjonowania rad miejskich i rejonowych. Wtedy okaże się, ilu deputowanych rad rejonowych i gminnych jest realnie związanych z oligarchą oraz jaki jest ich wpływ na sytuację w regionach. Należy przy tym zaznaczyć, że działalności tych sił nie należy postrzegać w kategoriach typowej walki politycznej. Șor angażuje w kampanię swych kandydatów ogromne środki, które często owocują rozdawnictwem oraz bezpośrednim przekazywaniem pieniędzy. W sytuacji powszechnej biedy metody te okazują się skuteczne. Ze względu na nielegalny charakter działalności tego środowiska walka z nim jest możliwa głównie przy pomocy narzędzi prawnych. W efekcie Șor i jego współpracownicy mogą przedstawiać się jako ofiary represji politycznych. Na tym tle pojedyncze sukcesy w określonych miastach i rejonach wyglądają tym bardziej spektakularnie. Służą to dalszemu umacnianiu własnego elektoratu. System ten będzie jednak funkcjonować tylko dopóki oligarcha i jego patroni będą w stanie przekazywać środki pieniężne do Mołdawii.